

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 16 Listopada 1869.

Wtorek.

Dnia 4 (16) Listopada.



Bano ciepła st: 2, w połud: c. st: 3
Wysokość wody st: 3 c. 11 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca: g. 7 m. 24
Zachód „ 4 „ 6

Jutro, Śtej Salomei Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

Najwyższy Rozkaz względem wyłączenia nieobowiązkowych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem z pod zawiadywania rządu. — Na skutek przedstawienia ministra spraw wewnętrznych do komitetu do spraw Królestwa Polskiego, względem wyłączenia nieobowiązkowych ubezpieczeń w Królestwie z pod zawiadywania rządu, Najwyżej zatwierdzone 25-go września r. b. postanowienie komitetu poleca: Względem nieobowiązkowych w Królestwie Polskiem ubezpieczeń przyjąć następujące środki: 1) Zaniechać odtąd przyjmowania ubezpieczeń w istniejących w gubernjach Królestwa Polskiego rządowych władz ubezpieczeń: ruchomości od ognia i przewożonych ładem i wodą transportów, pozostawiając mieszkańcom ubezpieczać te przedmioty w istniejących dotąd w kraju lub na przyszłość otwierając się mogących z dozwolenia rządu, jakoteż w zagranicznych towarzystwach, które otrzymały ustanowionym porządkiem pozwolenie na załatwianie takich ubezpieczeń w granicach rosyjskich. 2) Moc wszelkich ze strony władz rządowych assekuracyjnych zobowiązań ustaje: co do przyjętych przed wydaniem niniejszych przepisów stałych ubezpieczeń ruchomości — od 1 (13) grudnia 1870 roku; co do czasowych ubezpieczeń ruchomości — z upływem terminów tychże; a co do ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych, po dojściu tych transportów na miejsce, do którego ubezpieczenie było przyjęte. 3) Jednocześnie z ustaniem zobowiązań władz rządowych co do ubezpieczeń ruchomości i transportów, znosi się i moc wszelkich dotąd istniejących względem tych ubezpieczeń ustaw, postanowień, instrukcji i taryf, lecz wszelkie do tego terminu zobowiązania ze strony władz ubezpieczeń i zabezpieczycieli, mają być ściśle wykonane na zasadzie tych ustaw, postanowień, instrukcji i taryf; a w skutek tego: wszelkie straty, wynikłe przed ustaniem zobowiązań władz ubezpieczeń, mają być przez nie rozpoznane i zaspokojone w czem należy; wszelkie zaś przypadające do tego terminu od zabezpieczycieli zaległości — ściągające właściwym porządkiem. 4) Co się tyczy ubezpieczenia kapitałów i dochodów, opartego na życiu ludzkim, rządowe władze ubezpieczeń mają porozumieć się z jednym z prywatnych stowarzyszeń assekuracyjnych, o przelaniu na niego wykonania wszelkich nieupłynionych tego rodzaju zobowiązań na takich zasadach, na jakich takowe przez pomienione władze przyjęte zostały, z zastrzeżeniem, aby warunki tego rodzaju porozumienia złożone były pod zatwierdzenie ministra spraw we-

wewnętrznych. Dopóki takie porozumienie nie nastąpi, mają być dalej prowadzone w władzach ubezpieczeń powyższe asekuracje na mocy obowiązujących dotąd przepisów, pod głównym dozorem i kierunkiem ministra spraw wewnętrznych. 5) Po ostatecznem ustaniu w rządowych władzach ubezpieczeń wszelkich interesów, co do ubezpieczenia ruchomości od ognia, transportów lądowych i wodnych, oraz kapitałów i dochodów na życie, — fundusze, jakie pozostaną po zaspokojeniu wszelkich z tych ubezpieczeń zobowiązań, mają być przelane do kapitału rezerwowego ubezpieczenia zabudowań od ognia, w gubernjach Królestwa Polskiego. 6) W miarę ustania działań ze strony rządu co do powyższych ubezpieczeń i zmniejszenia w skutku tego zatrudnienia, ma być zwijany skład urzędników władz ubezpieczeń, za porozumieniem się ministra spraw wewnętrznych z Namiestnikiem w Królestwie Polskiem, przy zachowaniu pozostałym po zwiniętych posadach urzędnikom prawa spadłych z etatu, na ogólnej zasadzie ustawy o służbie cywilnej w Królestwie i rozciągnięciu do nich dobrodziejstw, jakie są nadane urzędnikom spadającym z etatu z powodu przekształcenia władz w gubernjach Królestwa. (Dz. Warsz.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej*, za Nr 240 wydanym, zamieszczono: Minister Spraw Wewnętrznych, odezwa z d: 3go Października r. b. za Nr 3694, zawiadomił Namiestnika Królestwa, że po porozumieniu się z Ministrem wojny, nie upatrując przeszkód w dozwoleniu spisowym kraju tutejszego, przebywającym w innych gubernjach Cesarstwa, dopełniać w miejscowych urzędach rekrutskich formalności superrewizji, pod względem zgodności do wojska i otrzymywać świadectwa przepisane art. 46 i 47 Najwyższego Manifestu z d. 25 października 1868 roku, — polecił wszystkim Naczelnikom gubernji, wydać rozporządzenie urzędowi rekrutskiemu powierzonych im gubernji, aby podobnych spisowych bez przeszkody do superrewizji, przyjmowały i ustanowione świadectwa im wydawały, z warunkiem, aby stosownie do istniejącego w Cesarstwie porządku i w myśl art. 47, wyżej wspomnianego Manifestu, świadectwa o zupełnej, na zawsze — niezdatności do służby wojskowej, wydawane były również przez urzędy rekrutskie powiatowe, a następnie, aby spisowi tego rodzaju, poddawani byli rewizji w urzędach rekrutskich gubernjalnych, stosownie do cytowanego ar-

tykułu Manifestu, z dnia 25 października 1868 roku, w razie jedynie otrzymania przez właściwego Naczelnika skargi lub doniesienia, o nielegalności pierwiastkowej rewizji.

JW. Tajny Radca Senator Sołowiew, Członek Zarządzający interesami Komitetu Urządzącego, komunikując powyższe rozporządzenie p. o. Prezydenta miasta, wydał ze swojej strony cyrkularz pod d. 18 Października r. b. za Nrem 147 z zaleceniem co następuje:

Ze po otrzymaniu świadectwa urzędu rekrutskiego Cesarstwa, o dopełnionej rewizji tutejszego spisowego, należy uczynić stosowną adnotację w liście imiennej spisowych: o zdatności, jakoteż pełnej lub czasowej niezdatności tegoż do służby;

Ze spisowych, względem których wydawane będą świadectwa o czasowej ich niezdatności, należy uważać stosownie do art. 159 instrukcji o spisowych z roku 1860, za podlegających trzykrotnemu obwidowaniu, o czym Magistral m. Warszawy winien uprzedzić urząd rekrutski Cesarstwa, od którego świadectwa takie otrzymywane będą, — nakonec:

Ze spisowych, którzy według tych świadectw, za zdatnych do służby uznani będą, należy uważać, jako podlegających, na ogólnych zasadach, osobistemu stawieniu się w swoim okręgu zaciągowym, do losowania, jeżeli spisowi tegoż jak oni wieku i kategorii, pociągani są do tego w tym okręgu, lub jeśli według uznanej w zeszłych latach czasowej niezdatności ich do wojska, oni, stosownie do istniejących tu przepisów o zaciągu wojskowym, powinni losować, chociażby wyszli z kategorii i wieku, do losowania powołanych. — O czym podają do wiadomości Policji wykonawczej, dla zastosowania się. (Gaz. Polic.)

— Udzielone zostały przywileje: 1) cudzoziemcom, Samuelowi Frenczowi i Adrijanowi Van-Berlulowi, na aparat do wyrabiania kamieni sztucznych, cementów, betonów i t. d.; 2) cudzoziemcowi Oskarowi Schimelowi, na nowy sposób prania bielizny. (D. War.)

— Widocznie muzyka poważna, pobudzająca ducha do lotu wyższego, nad sfery zabiegów o... materję, poczyną zdobywać sobie u nas szczerych stronników. Tak przynajmniej wnioskować chcemy z wczorajszego koncertu symfonicznego, na który pomimo deszczu i błota zebrało się do trzystu słuchaczy.

Dziesiąty ten z kolei koncert, odznaczał się również jak i dziewięć poprzednich inteligentnie ułożonym programem i staranną egzekucją utworów przezeń objętych.

Na prolog wczorajszego koncertu p. Münchheimer wybrał prawdziwy zabytek archeologii muzycznej, uwerturę z opery K. Kurpińskiego, p. t. „Kalmora”, przedstawianej przed półwiekiem w teatrze na placu Krasińskich. Uwertura rzeczona, jak większość dzieł muzycznych w przedpółwiekowej epoce pisanych, jest wybitnie charakterystycznym, szczególnie w instrumentacji, naśladownictwem stylu Rossiniego. Słuchając tej partycji zdawało nam się chwilami, że pocieży Kurpiński pisać ją, nie mógł się, jak od upartej muchy, uwolnić od dzwoniących mu natchnień autora: „Cyrulika.”

Symfonje, reprezentowała znów wczoraj, pełna enigmatycznych myśli, kreacja Beethovena: B dur. Był to zdaniem klasyków najokazalszy fragment koncertu

i za jego wykonanie, w którym widniało wiele pracy i energii dyrygującego, oraz wiele zapалу i gorliwości egzekutorów, słuchacze szczerze przyklaskiwali.

Najbardziej jednak zajęła nas wczoraj: „Bajka” Moniuszki. Wyobraźni bowiem każdej, co umie wołać: *excelsior*, co ma siły do wzbijania się nad prozę i potrafi odczuwać uczucia zakłète w dźwięki, owa bajka, opowiada dziwnie piękne tajemnice. Początek jej śpiewa dumkę, na śmierć smutną, po dumce znów słysząc jakiś hymn potężny, potem brzmią fantastyczne akordy, jak gdyby echa z puszczy czarnych i w końcu w kornających tonach, dosłuchać się można, że owa pieśń żyła niegdyś, przed laty, całą pełnią złotego żywota...

W części wokelnej, wczorajszego koncertu przyjmowali udział, panna Lechnitz i p. Prochazka. Uwieńczeniem zaś całego dzieła był: marsz bohaterski Moschelesa, za Mejerberowskim szykiem instrumentowany przez p. Münchheimera.

Jedenasty koncert symfoniczny odbędzie się, o ile nam wiadomo, w przyszłym tygodniu.

— Listopad zbliża się ku końcowi, a grudzień, ten miesiąc największego interesu dla kupców jest już, jak to mówią, za pasem. Przygotowania kupców tutejszych, na ten miesiąc, który jest wstępem do zabaw karnawałowych i wypraw, dla mających się zawiązać w karnawale małżeństw; a szczególnie na zbliżającą się gwiazdkę, zaczynają już być widocznymi. Wielu kupców wybiera się zagranicę, celem osobistego sprowadzenia różnych nowości modnych, a przypadających do smaku naszych pań; inni ufni w dobry gust swych komissantów, przez korespondencję zamierzają załatwić, zaopatrzenie swych sklepów w świeży towar.

— *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w ciągu upłynionego miesiąca października: 1) W domu starców i kalek było osób 36, na których utrzymanie wydano rs. 142 kop. 22½. 2) W ochronie było dzieci miejscowych i przychodzących 23, na które wydatkowano rs. 62 kop. 27. 3) W zakładzie sierot było 12, na utrzymanie których wraz z wydatkami na różne dla nich sprawunki, wyłożono rs. 110 kop. 20. 4) Wsparcia stałe i czasowe otrzymało 31 osób po zabórzbem zakładów Towarzystwa zamieszkałych, w ilości rs. 41 kop. 15. W ogóle zatem w ciągu miesiąca października wydano rs. 355 kop. 84½.

— Jutro w „Harmonji”, wieczór muzyczny; początek o godzinie w pół do 9tej wieczorem.

— Pan Rudolf Schmidt właściciel zakładu rękodzielniczo-przemysłowego dla kobiet, zamierza w każdą niedzielę i święto, w godzinach popołudniowych, zgromadzać do jednej z sal zakładu, pracujące w nim młode osoby na naukę czytania, pisania i początków arytmetyki. Wykładem nauk, zajmować się mają wybrane starsze praktykantki zakładu. Kilka lat temu w tutejszych ochronach istniały podobnego rodzaju szkoły niedzielne dla służących płci żeńskiej. Przecięciowo rocznie do wspomnianych szkółek uczęszczało około 700 sług i o ile wiemy, większa ich połowa, w krótkim czasie nauczyła się tam czytać, i jako tako pisać. Podówczas także w ochronie przy ulicy Długiej urządzoną była szkoła dla sług i dziewczątek ubogich rodziców zamieszkałych w rynku starego Miasta, na placu Nowomiejskim, i na Dunaju. Do szkoły tej na wykłady nauk elementarnych, trzy razy tygodnio-

wo zgromadzało się po kilkadziesiąt uczennic, które dziś niewątpliwie błogosławią, za swe nauce, które za trudy, dla rozwinięcia ich umysłu poniesione.

— Donieśliśmy niedawno, że ulica Zabia, z powodu robót tam przedsięwziętych, dla przejeżdżających zamknięta została. Obecnie układanie bruku żelaznego pomiędzy ulicą Zabią i Graniczną, (które posiadają już ten wygodny bruk) postąpiła o tyle, że przejazd przez ulicę Zabią jest już otwartym, a cała przestrzeń zapewne w ciągu tygodnia oddaną będzie do użytku publicznego. Tym sposobem poczynając od kolumny Zygmunta, około nowego Ratusza, Zabią, Graniczną do ulicy Marszałkowskiej można przejechać po najwygodniejszym bruku. Przejazd tylko od rogu ulicy Bielańskiej do Zabiej, pozostała podobno do przyszłego roku przy dawnym bruku.

— Dziś wieczorem w sali Obywatelskiej Resursy odbędzie się próba chorów (orfeonów) Instytutu Muzycznego.

— Pruska korespondencja i wszelkie zagraniczne gazety, przychodzące do Warszawy pociągami kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej o godzinie 3-iej po południu, onegdaj nie nadeszły z powodu nieprzybycia do Aleksandrowa pociągu berlińskiego. Przyczyna nieprzybycia pociągu jest niewiadoma. Pociąg pocztowy z Petersburga spóźnił się pomiędzy Wilnem a Warszawą o 45 minut, prawdopodobnie w skutku spadłego śniegu. Pocztą dostarczona została do pocztamtu o godzinie 7-ej minut 15.

— Obecnie nastąpiła pora na pokup słomianek. Bogatsi zaopatrują nimi podłogę w przedsieniach, ubożsi już w samej stanej. Wchodzący ze złoconymi nogami, obcierają je o słomę mniej więcej zręcznie ułożoną i powiazaną szpagatem. Otworzył się więc nowy zarobek, którym głównie kobiety i dzieci się zajmują. Wyrobem słomianek ludzie pomieszczeni w domu zwanym zarobkowym, za rogatkami Wolskimi zwykli się trudnić, a wyrób pochodzący z tego zakładu, odznaczał się dokładnem wykończeniem. Pracą podobną o ile przypomnieć sobie możemy, zajmowały się również sieroty pomieszczone w Domu Schronienia Izraelitów, za rogatkami Wolskimi lub w innych zakładach. W roku zeszłym, na egzaminie dzieci w ochronie X. Baudouina, oglądaliśmy dywany z gałganów i skrawków czyli tak zwanych krajek, które tu tejsi niektórzy sukiennicy bezinteresownie dostarczali zarządowi ochrony. Robota więc ta przyzwyczajając w zabawie dzieci do pracy, przynosiła im korzyść, znaleźli się bowiem chętni kupujący takie dywaniki, i niedawno w jednym z domów widzieliśmy w przedpokoju różnokolorowy dywanik spojony ze skrawek, a nabyty we wzmiankowanej ochronie. Robota nie jest zbyt trudna. Na ramach rozciągnięwszy kanwę lub grube rzadkie płótno, narysowywa się na niem węgiem wzór, poczem krajka dobiera się w kolory, tnie na cienkie paski, a trzymając w prawej ręce szydełko, lewą się przesuwa kawałek sukna lub gałganka, szydełkiem przeciąga się na spodnią stronę tkaniny, potem znów wciaga na wierzch na wysokości pół cala. Dalej robi się ciągle w ten sposób, zwracając uwagę, ażeby krajka najbliższej i najciaśniejszej była przy sobie. Gdy wszystko się w całość złoży, należy postrzyżać równiutko nożyczkami, a jeżeli naśladowano wzór jaki, to dywanik dość dobrze wygląda. Podobne dywany używane są przez uboższych w Ameryce i Anglii, a wszelkie kawałki i obrzynki, staran-

nie się we wszystkich domach chowają, gdyż pewna ich ilość, starczyć może do wyrobu, choć części takiej tkaniny.

— Dom narożny przy ulicy św. Jana i placu Zygmunta świeżo został wyrestaurowany. Sklepy i pomieszkania zupełnie przerobiono, belkowanie i dach nowe zaprowadzono—słowem, że dom ten wygląda jakby świeżo postawiony. Parter na sklepy, a górne piętra na mieszkania już są zajęte. Obecnie obszerne, pierwsze piętro wykończy się z wielkim pośpiechem. Skoro rusztowanie w zupełności zdjętem zostanie, dom rzeczony wiele przyczyni się do ozdoby starej ulicy św. Jana.

— W z. niedzielę w sali teatru Selina w Łodzi, na beneficj p. Eugenji Słotwińskiej wykonany został po raz pierwszy dramat w 4ch aktach, utworu Zieglera p. t. „Dziewczę puszczy afrykańskich“.

— Propinacja w Pelcowiznie, w majątności Golenzinów, za Pragę, wraz z zabudowaniami, będzie w tych czasach wystawiona na licytację.

— Chcąc mieć wyobrażenie o różnicy cen przed laty 100 z dzisiejszemi, przytoczymy wyjątek z kalendarza, poczerpniętej z kalendarza na rok Pański 1755. Przez Stanisława z Łazów Duńczewskiego, pod dniem 14 sierpnia zapisano: Za parę trzewików z pod Baranka przed Bernardynami, dobra skóra, dałem szóstaków czternaście.

— Tausig sławny pianista z Warszawy, zbiera obecnie laury dobrze zasłużonej sławy w Kolonji. Gazety tamtejsze zamieszczają o koncertach jego sprawozdania entuzjastyczne.

— W sobotę i wczoraj dostawiono do Warszawy liczne transporty cukru z fabryk krajowych.

— W niedzielę tutejsi handlarze koni udali się koleją żelazną z partją tych zwierząt do granicy.

— Pan Syrewicz, rzeźbiarz tutejszy, kończy obecnie biust ś. p. Piotra Szeinkellera. Praca ta po zupełnem ukończeniu niewątpliwie pomieszczoną będzie na wystawie Sztuk Pięknych. Wspomniany artysta, przygotował również w tych czasach model do posągu Ś. go Henryka, króla.

— Kościół rzymsko-katolicki, parafialny, w Udrominie, powiecie kalwaryjskim, będzie odrestaurowany. Summa około 5,000 rs., anszlgiem na ten cel została wyznaczona.

— St. Elenband złożył w szpitalu pragskim na szarpię dla chorych kop. 50.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowej giełdy Warszawskiej.* Na naszej giełdzie w tym tygodniu czynność mało co się różniła od czynności tygodnia poprzedniego. Codzienne fluktuacje kursów berlińskich, brak dowozu tanich remes z Rygi, Petersburga lub Odessy nie zachęcały, ale przeciwnie odstręczały od większego kupna remes, chociaż ich potrzeba u nas jest ogólna i nieraz nagła. Trasowań własnych z interesów wywozowych było mało, tem samem odmiany w stopie miennej szły za różnicami kursów berlińskich, wracając co do weksli pruskich w końcu tygodnia do stanu liczebnego z tygodnia poprzedzającego (132 131 $\frac{1}{2}$); kurs zaś weksli londyńskich obniżył się o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ % a kursa weksli na Wiedni i Paryż podniosły się o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{5}$ %. Obroty ogólne z całego tygodnia w wekslach były znowu mniejsze niżeli tygodnia poprzedniego. Większy zato był ruch w papierach publicznych. Podwyższenie kursu naszych listów zastawnych w Berlinie spowodowało i tu podwyżkę tak pierwszej jak drugiej serii o $\frac{3}{4}$ % (z 91—19, 90—86 na 91—78, 91—45 i z 90—52, 90—2 na 91—12, 90—62); Za listami zastawnymi postąpiły też i listy likwidacyjne, chociaż kursy berlińskie nie mogły tu podać bodźca, pozostając nieodmiennymi; podwyżka tutejsza postępowała jednakże bardzo powoli, a w końcu tygodnia nie przecho- $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{5}$ %

(z 75—28, 75—8 na 75—70, 75—37). Obligi towarzystwa kredytowego były bardzo poszukiwane, mało jednakże były ofiarowane, a niewielkie summy do targu stojące płacono po 100½, do 100¼, ½. Metalików czteroprocentowych dostarczono w tym tygodniu mianowicie w sztukach sierpniowych, summy większe, które nabyto po kursie obniżonym, sztuki lutowe mało były ofiarowane i po kursach wyższych. Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa pierwszej emisji płacono po kursie petersburskim, zaś ruskie listy zastawne w summach większych po kursach różnych, zawsze wszakże wyższych od kursów tygodnia poprzedniego. Pożyczki premiiowej zakupiono parę summ na dostawę późniejszą, mianowicie pierwszej emisji, po dość wysokich kursach (150—151), zwłaszcza w porównaniu z kursami berlińskimi; sztuki emisji drugiej nie znalazły nabywców. Z akcji kolei żelaznych zakupiono znaczną sumę bydgoskich po kursach obniżonych, warszawsko-wiedeńskie zaś, chociaż ofiarowane, nie znalazły nabywców. Akcje i obligacje terespolskie wcale się obecnie na giełdzie naszej nie pokazują. (Gaz. Han.)

— Kapitan Poczebut, który wydalik się z oddziału obłąkanych Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojennego, o czem ogłoszono było w „Gazecie Policyjnej“ za Nrem 234, zatrzymany został w mieście Radomiu.

— Zaonegdaj, Stanisław Grochowski, kominiarz części 2giej straży ogniowej, zajmując się oczyszczeniem komina w dwu-piętrowym domu Nro 405, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jak wnosić należy, skutkiem poślizgnięcia się, spadł z komina na dziedziniec brukowany i na miejscu życie postradał. Zawiadomiono o tem kogo należy i śledztwo prowadzi się.

— W cyrkule Jerozolimskim, Józef Rudnicki, wyrobnik, lat 32 wieku liczący, w domu pod Nrem 1171 zamieszkały, będąc pijanym, położył się spać i zaonegdaj z raną znaleziono go nieżywym. W celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono o tem Sąd, a ze strony policji zarządzone dochodzenie.

— W cyrkule Zamkowym, powożący omnibusem Nro 14 Piotr Kizel, najechał na Jakóba Radziejewskiego, stróża domu Nro 421, skaleczył mu nieszkodliwie nogę lewą. Radziejewski zostaje na kuracji w mieszkaniu, a Kizel aresztowany.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nrem 991, w mieszkaniu officera kozackiego Arżanowskiego, pod łóżkiem zapaliły się stare rzeczy, które przez przybyłych żołnierzy straży ogniowej, ugaszone zaraz zostały, przyczem wyrąbano dwie deski z podłogi. W celu przekonania się co było powodem ognia dochodzenie zarządzone.

— W cyrkule Wolskim, Stazelman Szloma, pisarz prywatny, przybyły z m. Kocka, w domu zajezdny pod Nrem 978/9, zmarł nagle.

— Na tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, skradziono postaw sukna czarnego, wartości 360 rs.—Poszukiwanie zarządzone.

(Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. K. rsr. 1, od J. S. kop: 30 i od J. rsr. 3, dla ucznia na wpis.

— Konsul Jeneralny austriacki w Warszawie baron Brenner, przyjechał z Austrii.

— Dziś o godzinie 9tej rano, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, odbyło się Nabożeństwo żałobne zgromadzenia felcerów.

— W dniu jutrzejszym w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Fręta, odbędzie się doroczne żałobne nabożeń-

stwo, za braci starszych Arcy-Bractwa Różańca Śtego. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 6-tej rano.

— W dniu 17 b. m. to jest w środę, o godzinie 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawione zostaną trzy Msze Śte, za duszę ś. p. Salomei Kalinowskiej, z legatu przez też uczynionego—o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia.

—8825— (14255)

— Jutro, to jest dnia 17-go listopada, jako w dniu Imienia ś. p. Salomei Chwalibóg, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie kwadrans na 9-tą z rana, odprawi się Wotywa Śta za spokój jej duszy, na którą to, pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zgasłej.

— 8862— (14257)

— Jutro, to jest dnia 17 b. m., jako w dniu imienia ś. p. Salomei z Sikorskich Schwemberger, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

—8826— (14223)

— We środę, 17 b. m., o godzinie 10-tej rano, odprawioną będzie Msza Śta, za duszę ś. p. Zofii z Trębickich Kasznicowej, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —8845— (14252)

— Ś. p. Marja z Adolphów Cybulska, żona starszego ogrodnika, Ogrodu Botanicznego w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, w dniu 15 listopada b. r. przeniosła się do wieczności. Pograżony w smutku mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża w dniu 17 b. m. i r., t. j. we środę o godz. 3ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —8861— (14230)

— Ś. p. Kazimierz Staniszewski, Urzędnik Magistratu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 16 b. m. i r. pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na eksportację zwłok, w dniu 18 b. m. i r., o godzinie 3¼ po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski.

—8869— (14244)

— W dniu wczorajszym zesła z tego świata ś. p. Wilhelmina z Thalau Müller, żona fabrykanta obuwi Jęgo Cesarsko-Królewskiej Mości. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada r. b. o godzinie 3ej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburcki, na które stroskany mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—8868— (14250)

— Donoszą nam z pułtuskiego, o nastąpięcej śmierci w d. 14 listopada r. b., ś. p. Wandy z Narbuttów Uszyńskiej, we wsi Żubienicy, żony obywatela ziemskiego, w 25-m roku życia. O przeprowadzeniu zwłok do grobów rodzinnych, w Promiesiu w gubernji augustowskiej, we właściwym czasie podamy do wiadomości Familji i Przyjaciół. —8867—

— W sobotę o godzinie 8ej wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburgskim, pobłogosławiony został związek małżeński, przez Najprzewielebniejszego Superintendenta Jeneralnego JX. Juliusza Ludwiga, między p. Maksymilianem Dattelbaum, Pisarzem Sądu Konsystorskiego ewanang.-augsb. w Warszawie, a panną Emilią-Leokadją Ostermann, córką właściciela składu

wyrobów jubilerskich, Jana i Emilji z Makarewiczów, małżonków Ostermann.

— Poeci, mówcy, historycy, przekazują potomności bohaterską odwagę i abnegację tych, którzy odznaczyli się na polu walki. Ale co powiedzieć o ojcu, tym nowym Abrahamie, jak go nazywa *Eco d'Italia*, dziennik wychodzący w New-Yorku, o ojcu, który dla uratowania stu, lub dwustu ludzi od niechybnej śmierci, poświęca swego własnego syna? A przecież ten wielki czyn, tę największą może z ofiar, spełnił w przeszłym miesiącu *Wojciech Drecker*, dozorca mostu na rzece Passaic, przy drodze żelaznej w New-Yorku do Newarku. W chwili kiedy zbliżał się pociąg z nadzwyczajną prędkością, most był zwiedziony. Drecker poprawiając most, spostrzegł, że syn jego dziesięcioletni wpadł w wodę „Giu biedne dziecię moje; mnie obowiązek nakazuje ratować wprzód pociąg niż ciebie,” zawołał ze łzami ojciec. Wszystko to było dziełem jednej chwili: lokomotywa z passażerami ocalała, a dziecię w oczach ojca utonęło. Dzienniki new-yorskie projektują postawienie pomnika marmurowego, ze stosownym napisem, na grobie syna tego biednego ojca, który taką ofiarą, okupił spełnienie obowiązku, a towarzystwo drogi żelaznej ma wyznaczyć dożywotnią pensję *Wojciechowi Dreckerowi*.

— W Poznaniu zmarł 55 letni **Teofil Skrzycki**.

— Policja strzegąca parkanu w Compiègne przytrzymała niedawno w alei prowadzącej do pałacu jakiegoś indywiduum porządnej powierzchowności, lecz miny aż nazbyt podejrzaney, gdyż ani pora dnia, ani tytuł spóźnionego wielbiciela natury nie usprawiedliwiały wcale bytności owego jegomościa w rezydencji Cesarzkiej. Przy rewizji nie znaleziono żadnych narzędzi zabójczych, z kieszeni wytrąsnięto zaledwie parę sous. Nieznajomy zapytany: jak się nazywa, odpowiedział: „Philippe.” Na pytanie zaś co robił w parku i w jakim celu dostał się do niego, nie znalazł do wcipniejszej odpowiedzi nad tę, że przyszedł zamordować Cesarza. Żadnych wszakże szczegółów bliższych podać nie chciał, zapewne dlatego, że nie miał co podawać. Zachowywał ciągle minę tajemniczą aż do śmiertności. Cała ta sprawa wygląda na mistyfikację i jak pisać dzienniki w samej rezydencji nie wierzą w żaden zamach i łączą natomiast całe zajście ze sprawą Trauppmanna. Mówią tam, że pseudo—Philippe jest najprędzej współnikiem zbrodni i osłania się umyślnie fałszywymi pozorami, aby ukryć istotne poszlaki.

— Od Jezupola aż do Suczawy spadł obecnie tak wielki śnieg i zawaiał kolej żelazną, że tylko ze Lwowa do Jezupola kursować będą pociągi, dopóki śnieg nie zostanie usunięty.

— Wspomnieliśmy wczoraj o liście Dra Livingstone'a do konsula angielskiego w Zanzibarze; Livingstone donosi w tym liście o odkryciu źródeł Nilu. Dziś podajemy w tym przedmiocie kilku szczegółów zakomunikowanych Towarzystwu geograficznemu w Londynie, przez prezydenta Murchisona. Odnoszą się one więcej do podróży przedsięwziętej w celu odkrycia źródeł, niżeli do samego tego faktu, jako już dokonanego. Otóż na posiedzeniu wspomnianego Towarzystwa, odbytem d. 8 b. m, Murchison odczytał dwa listy Livingstone'a z Lipca 1868 r., z nad jeziora Bangweolo, należącego, jak się zdaje, do grupy tych jezior, w których sławny podróżnik upatruje źródła Bahr-el-Abiadu. Odkrycie tych jezior nastąpiło w ro-

ku zeszłym. Po drodze, w okolicach Zambezy, — Livingstone szedł bowiem z południa — przedstawiło się oczom niezmordowanego badacza obszerne płaskowzgórze, wyniesione w niektórych miejscach na 6000 stóp po nad poziom morza, urodzajne, zarosłe lasami, obfitujące w zwierzęta i rośliny, z klimatem jak na Afrykę, dość zimnym. Wyniosła ta płaszczyna jest ludną i ożywioną. Mieszkańcy jej zowią się „Basonga”, są bardzo łagodni i gościnni. Wnosząc ze wskazówek, jakie udziela L., możnaby mniemać, że nie płynie w nich czysta krew murzyńska. Mają oni być tylko lekko zafarbowani, nie czarni. Trudnią się hodowlą bydła, z przyjemnością pędzą życie pasterskie. Na północnej pochyłości płaskowzgórza, znajduje się jezioro Liemba do 8 mil długie a 4 szerokie. Położone w głębokiej kotlinie, wśród gór zarosłych lasami z piękną fauną i florą, jezioro to imponujący przedstawia widok. Z wysokości 2,000 stóp stacza się majestatycznie główna masa wód zasilających zbiorowisko Liemby, tworząc najpiękniejszy może wodospad na ziemi. Trzy inne przypływy rzeczne giną również w jeziorze, a za ich przykładem mnóstwo pomniejszych strumieni rzuca się w przepaść. Z daleka wyglądają one jak białe gazowe welony, ustawicznie lekkim podmuchem wiatru wstrząsane. Na środku jeziora znajdują się dwie wyspy skaliste z wierzchnim pokładem urodzajnym. Panuje tu bujna roślinność. Livingstone z zamiłowaniem kreśli obraz tych wysepek, na których mieszkańcy zajmując się uprawą roli, objawiają już znamiona wyższego społeczeństwa. W opowiadaniu sławnego podróżnika panuje jakaś niejasność: trudno jest pochwycić pierwszą chwilę odkrycia źródeł, pierwszy punkt od którego się takowe zaczynają. Livingstone mówi, że z powodu wylewów, nie mógł znaleźć odrazu przystępu do miejsc, będących ostatecznym celem jego podróży. Charakter tych wylewów zbliża je wielce do nilowych. Źródła ciągną się długim na dwieście mil angielskich łańcuchem jezior: aby przejść wzdłuż ich brzegów, potrzeba prawie 10 dni. Położone są o 100 mil geograficznych na południe jeziora Victoria-Nyanza, a na północ zachód jeziora Nyassa, 2,000 stóp wyżej ponad wszystkie inne wody, znane w tej części Afryki. Okoliczność ta popiera domysł Livingstone'a. Bliższych, bardziej stanowczych, szczegółów o odkryciu prawdziwego Eldoradu tegoczesnych geografów, należy się w krótkim czasie spodziewać. Niezadługo także powinniśmy nastąpić krytyczne ocenienie faktów podanych przez nieustraszonego misjonarza nauki i wiary.

Wypada jeszcze wspomnieć o jednym zajmującym odkryciu Livingstone'a. Natrafił on, w Bua na pokolenia mieszkające pod ziemią, w wielkich jamach, jak się domyślać można, w części przez samą naturę, w części też sztucznie powydrażanych. W ten sposób kryje się tu człowieki i zabezpiecza przed słońcem. Jamy bywają niekiedy długie na 30 mil ang; w czasach wojennych całe pokolenia wytrzymują w nich oblężenie. Spodem płyną strumienie, odświeżając powietrze, które nawet jeszcze pod ziemią dopomina się wilgoci. Mieszkańcy są silni, dobrze zbudowani, czarnego koloru skóry i ukośnych oczu. Nieznają liter i korespondują ze sobą za pomocą znaków malowanych na skrzydłach ptasich. Tyle podaje o nich Livingstone.

— Pomnik na pamiątkę tysiąco-letniego istnienia państwa norweskiego wzniesionym będzie przy grobie Haralda, wodza Normandów i pierwszego założy-

ciela państwa, w roku 872. Za trzy lata więc powinno nastąpić odsłonięcie pomnika. Fundusze na wzniesienie jego teraz się już zbierają.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z wielu stron świata pokojowe dziś nadeszły wiadomości. I tak z zamku San Rossore o przejściu króla włoskiego w stan konwalescencji; z Dalmacji o spodziewanem rychło poddaniu się wszystkich powstańców; ze Wschodu, o nadejściu rozkazu cesarza Franciszka Józefa, ażeby względem powstańców dalmackich powstrzymaniem były wszystkie środki represyjne i ażeby starano się uspokoić umysły drogą umiarkowania; z Turcji, iż sułtan zaniechał przeciw stanowczo wyrządzenia wicekrólowi przykrości swemi odwiedzinami; a na koniec z Hiszpanji, gdzie stronnictwa zgadzają się bardzo filozoficznie na poddanie się niepełnościom tymczasowości, będącej stanowczo wytrwalszą, niż był nim kiedykolwiek normalny stan rzeczy na Półwyspie.

W obozach elektoralnych francuzkich pod sztandarami właściwych im organów prasy, toczy się walka głównie o zasady co do przyjęcia lub nieprzyjęcia przysięgi przez kandydata. Podobnie jak wspominaliśmy o smutnem położeniu i jeszcze smutniejszych widokach kandydatury p. Rochefort'a, toż samo powiemy dziś o kandydaturze Ledru Rollin'a, którego urok płowieje przed taktem polityki rządowej, jak świetna barwa lichej materji przed blaskiem słońca. Dziś już nie tylko przeciwnicy, ale i przyjaciele ironiczną dosięgają go bronią. Taki to bywa koniec ludzi, którzy drapując się w togę meżów zasady, eksploatują prostactwów uzurpowaną popularnością, jako jednym z najpewniejszych środków materialnego i moralnego wyzyskiwania.

Jak przed niedawnym czasem rząd francuzki z całą energią przygotowywał się, ażeby być gotowym na wszelki wypadek w razie jakiegos zachwiania spokoju publicznego, w dniu 26 z. m.; tak i dziś ostrożność jego przy zbliżających się wyborach, a następnie otwarciu Ciała Prawodawczego w końcu b. m., oraz początku grudnia bynajmniej nie osłabła. Marszałek Bazaine wysłał nader pilne rozkazy celem dokonania zmian w rozmieszczeniu pułków jazdy i gwardji, tak, aby w razie potrzeby można w jednej chwili zgromadzić znaczną ilość szwadronów w Paryżu. „Journal officiel“ zamieścił w sobotnim numerze uchwałę określającą na zasadzie senatus-consultu z 1869 r., stosunki regulaminowe pomiędzy rządem cesarza francuzów, a wielkimi ciałami państwa.

Admirał Topete, który, jak wiadomo, niedawno rzucił ministerjum, wybrany został viceprezydentem kortezów 133 głosami przeciw 5.

Skarb hiszpański ma wypłacić z d. 31 grudnia około 600 milionów realów zaległych rent krajowych i zagranicznych. Minister finansów przewidując, jaki wpływ wywarłoby zawieszenie wypłaty rent za drugie półrocze 1869 r., porozumiał się z syndykatem bankierów w Frankfurcie i Paryżu, i ma nadzieję utrzymać kredyt państwa.

Na Węgrach lękają się i to serjo, ażeby Pogranicze Wojskowe nie poszło za przykładem Dalmacji. Rząd węgierski cichaczem przedsięwzięł środki ostrożności w tym względzie, aby energicznie mógł stłumić najmniejsze pokuszenie się swych sąsiadów. Nie ulega wątpliwości, że tajemne wrzenie panuje na Pograniczu

czu od epoki, w której postanowionem zostało, że Kroacja utraci swą samoistność i wcielona zostanie do królestwa S. Szczepana. Wybuch jednak nie jest prawdopodobnym.

Telegram z Konstantynopola, pod d. 5 b. m. donosi, że przy wprowadzeniu w życie nowego prawa konskrypcyjnego w Wielkorządztwie Bagdadu, dwa pokolenia beduinów, złożone razem z 47 tysięcy indywiduów, stawiały opór i chwyciły za broń. Powstańcy stoczyli już bitwę z wojskiem pod murami samego Bagdadu, w miejscowości zwanej Dżewarnich. Musieli odnieść stanowcze zwycięstwo, przynajmniej w telegramie, skoro ze strony tureckiej padł sam gubernator, dalej pułkownik Rifaat-Bey, wielu oficerów i wyższych urzędników. Do Bagdadu wysłano posiłki. Autentyczność telegramu jeszcze nie sprawdzona.

Zaledwo przemysł i silna wola ludzka dokonały wiekopomnego dzieła, jakim jest przekopanie między-morza Suez, już Grecja zamyśla o podobnemże przekopaniu między-morza Korynckiego, z którego handel i żegluga znakomite odnieść mogą korzyści, ale jak słusznie utrzymują niektórzy dzienniki, jeszcze nie jest pora do podjęcia tak olbrzymiej i kosztownej pracy. Zdaniem ich, należy zaczekać, aż obliczyć się dadzą wszystkie następstwa, pierwszego w tym rodzaju przedsięwzięcia i czy wrócą się poniesione nakłady; należy wprzód Grecję oczyścić z snujących się po kraju band rozbójniczych, uregulować drogi lądowe, a na wszystko to potrzeba wiele, wiele pieniędzy, których Grecja nie ma zanadto. Głównym wszakże powodem, dla którego rząd grecki chce przyspieszyć o ile można udzielenie koncessji na wspomniane roboty, jest okoliczność, że stowarzyszenie suezkich akcjonariuszów chce sprzedawać jak najrychlej wszystkie maszyny i narzędzia, które posłużyły do prac przedsięwziętych, a dzisiaj są już niepotrzebne.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 15 listopada godz. 10 m. 45 w nocy.

Paryż.—Cesarz odbył przegląd wojsk na koniu. Baron Werther doręczył J. C. M. swe listy wierzytelne.

Florencja.—Król mianował kommissarzy, którzy go przy otwarciu Izb zastąpić mają. Nowonarodzony książę otrzymał imiona: Wiktora Emmanuela Ferdynanda.

KOSZTOWNA PRZECHADZKA.

W wigilją przybycia cesarza austriackiego do Ruszczuku, przechadzając się hr. K. z wsparcią na jego ramieniu małżonką nie widział, jak więcej w czołgający się sposób, aniżeli zwyczajnym chodem, zbliżyła się ku nim dwunasto-letnia najwięcej, na pół naga dziewczynka i ofiarowała obojgu piękne bukiety na sprzedaż. Hrabina przyjęła obydwie bukiety od dziecięcia i hojnie je udarowała.

Róże pachniały nader balsamicznie i upajająco. Hrabina coraz silniej zaczęła opierać się na ramieniu męża, a na koniec opuściła zupełnie głowę.

Spokój wieczoru, samotność otaczająca ich oboje, podzielała silnie na hrabinę, (pomyślał mąż), ale dostrzegłszy, że coraz jej kroki są ciężalszemi, że twarz jej trupa pokryła się bladością, a ręce obwisły bezwładnie, przestraszył się i zaczął wołać o pomoc. Do

miasta było za daleko, żywej duszy nie było można napotkać: zaczął więc nieść żonę na rękę.

Zmrok zapadł tymczasem i zrobiło się ciemno na dworze.

Nagle posłyszał kroki.

Krzyknął o pomoc i nadchodzący przybiegli ofiarowali swe usługi hrabiemu, prosząc go jednak, aby oddał im wszystkie pieniądze i kosztowności, tak swoje, jak małżonki, i uspokoił go, że omdlenie jej przędzie natychmiast, skoro tylko zapach bukietu ulotni się.

Napastników było pięciu: wszyscy byli uzbrojeni nożami i pistoletami.

Obdarli więc hrabiego ze wszystkiego, a nawet z odzieży.

Hrabinę odnieśli na odległość wystrzału od murów miasta; hrabiemu zaś towarzyszył jeden, pilnując go, aby nie krzyczał o pomoc.

Następnie jeden z rabusiów wystrzelił w powietrze z pistoletu i wszyscy na to hasło uciekli: z miasta zaś huk wystrzału zwaabił mnóstwo osób, a pomiędzy nimi austriaków.

Podano hrabiemu niezbędne części odzieży i odprawiono go do hotelu, w którym mieszkał.

Rozbójnicy powiedzieli prawdę.

Za godzinę hrabina przyszła do siebie najzupełniej, i żałowała tylko tego, że im bandyci ślubne obrączki z palców ściągnęli.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Szanownych amatorów i amatorki śpiewu, którzy raczyli łaskawie przyjmować udział w odbywaniu prób do mającego się odbyć mego dorocznego koncertu, najuprzejmiej zapraszam o przybycie do mego mieszkania w sobotę, to jest dnia 20 b. m., o godzinie 5ej po południu, jak również o pamięć przyniesienia z sobą nót u kogo pozostały, a to w celu wykonania ballady „Pani Twardowska“. Mieszkam przy ulicy Nowy Świat Nr 39 nowy. — Stanisław Moniuszko.

(1—3) —8836—

— Doszła nas wiadomość, że p. Sonnenfeld, który w zeszłym roku dawał koncerty w „Harmonji“, wkrótce wystąpić ma z koncertem, na którym usłyszymy uwerturę do nowej jego opery p. t. „Alfred Wielki“.

—8865—

— Zeszyt 6-ty „Illustrirtes Conversations Lexicon“ Spamera, nadszedł do księgarni Ferdynanda Hösicka i jest do odebrania przez prenumeratorów. —8854—

— Doktor medycyny Julian Zajęzkowski, zamieszkały przy ulicy Senatorskiej (placu Teatralnym) Nr 8, w domu Kiersznowskiego dawniej Blanka), udziela porady lekarskiej od 3-iej do 5-iej po południu, do 10-iej zaś z rana bezpłatnie. (3—3) —8673— (13986)

— Tran Szwedzki, za pomocą pary wydzielany, oraz Tran z Bergen. Apteka H. Kucharzewskiego, otrzymała pierwszy tegoroczny transport Tranu Szwedzkiego, za pomocą pary wydzielanego w najlepszym gatunku, bezbarwnego, wyłącznie do użytku lekarskiego wyrobianego, który w roku zeszłym przez tutejszych pp-ów lekarzy szczególnie był zalecany, oraz Tran z Bergen, koloru jasno-brunatnego, w cenie znacznie tańszej od Tranu parą wydzielanego, w skutku odpowiednio działający, — o czym mam honor pp. lekarzy, jakoteż osoby używające kuracji tranowej zawiadomić. — H. Kucharzewski, Magister farmacji; ulica Senatorska Nr 480, w Warszawie. (3—3) —8266— (13,153)

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jana Hr. Ledóchowskiego,

Łtomackie, pod Nr 600 lit. d (5 nowy).

Podejmuje się komisowej sprzedaży **Zboża** na tu-
tejszym placu, za poprzednim porozumieniem się co do
warunków.

Sprowadza na zamówienia **sztuczne nawozy po-
tażowe** z renomowanej fabryki zagranicznej; skutecz-
ność rzeczonych nawozów usprawiedliwioną jest wielkiem
rozpowszechnieniem ich użycia w postępowych gospo-
darstwach całego zachodu.

Otrzymał w komis do sprzedaży:

Chmielu angielskiego krajowej produkcji centna-
rów czterdzieści.

Partję **Wina** Bordoskiego stołowego zupełnie czy-
stego, które sprzedaje na butelki.

Partję **Wina** Bordoskiego starego w skrzynkach o
ryginalnych po 12 butelek, w gatunkach wysokich (grand
via), stanowiących dobrany asortyment na uczy lub
wieczory. (2—3) —8,697— (14,022)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,

dom J.W. Hr. Przezdzieckiego,

sprzedaże Likierów, Wódki, Alkohol, Romy, Żyt-
niówki, Octy, Wody Kolonjskie, Krochmal i Her-
batę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstępu-
je się rabat. (139—0) —7046— (15658)

NAFTA AMERYKAŃSKA

W oryginalnych naczyniach blaszanych szczer-
nie zamkniętych z śrubą patentowaną, zawierających pięć
galonów, czyli pięć garnców. Takowa łącznie z naczy-
niem sprzedaje się.

Oraz na beczki, garnce i kwarty **Nafta** amerykań-
ska salonowa, zupełnie oczyszczona, która w paleniu
żadnego odoru ani kopci nie daje. Jak niemniej
Ligroina, Szklą i Knoty do lamp, poleca po
cenach najtańszych Skład Wyrobów Chemicznych
W. Dzisieńskiego przy ulicy Senatorskiej,
w pierwszym domu od ulicy Bielańskiej, gdzie znaki
zielone, w domu P. Löwenberga.

(6—6) —8,426— (13,589)



Zgubiono!

W dniu 15tym Listopada r. b., podpisany
Kolektor M. Warszawy, idąc na Powąski,
zgubił **LOS** zamiennie do 5ej klasy 113ej
loterii, z Urzędu Loterii dla Graczy odebrane,
a mianowicie: NNra: 3781—82—83—84—85—
86—87; 3790—92—93—94; 11711—12—13—14—15—16—
18—19—20; 3771—72—74—75—76—77—78—79; 11706—
7—8—9—10. Uprasza się Znalazcę o złożenie tych Losów
w Urzędzie Loterii, za nagrodą Rs. 3, gdzie stosowne za-
strzeżenia uczynione zostały i Znalazca żadnej z tych Lo-
sów nie odniósłby korzyści.

(1—3)

Morgensztern.

—8872— (14246)

Zgubiono **dwie kieszulki** w paseczki niebieskie P.W.
i B.W. i półkieszulki białe, zawiazane w chusteczkę kolo-
rową w Niedziele przechodząc z ulicy Freta na Podwaj
pomiędzy godziną 10-tą a 11-tą. Przez wzgląd że ta własność
niezamożnego szewskiego czeladnika, przed nie dawnym
czasem przybyłego z Poznania tu dla zarobku, łaskawy zna-
lazca raczy oddać za nagrodą jakiej sam zażąda. Adres
Hotel Paryski Nr 601A, do warszawskiego szewca.

(1—1)

—8875— (14256)



Do Składu mojego
przy ulicy Miodowej, Nr 496,
nadeszły już świeże gatunki

KARAWANOWEJ HERBATY

tegorocznych wiosennych zbiorów z południowych plantacji „Fudziana,” itakowe również są już do nabycia w Warszawie.

1. W Składzie wyłącznie Herbaty mojej firmy, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Hr. Stadnickiego, Nr 1252.

2. W takżym Składzie przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Neuwalda, Nr 1398.

3. Przy ulicy Elektoralnej, Nr 755, w Handlu kolonialnym pod firmą J. Łopatto.

4. W Handlu kolonialnym Ignacego Jaworskiego, przy rogu ulic Nowolipie i Młyniej, Nr 2468.

Gwarantując dobroć Herbaty, (opatrzonej etykietą i plombą mojej firmy), sprzedawanej w wyszczególnionych składach, z takową się polecam.

Piotr Orłow.

(7-12)

—8158—(21323)



Fortepjan Palisandrowy

o 7-miu oktavach, do wynajęcia. MIEŻKA-NIE dla Osoby pięci żeńskiej, z meblami i opalem, za Rs. 3 miesięcznie do najęcia przy familji Ulica Chmielna, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 5.— Tamże do sprzedania: Kaftan, Paletot, Halka, Chustka wełniana i dwa Kostjumi.

(1-1)

—8858—(13911)



Sprzedaje się

K A R E T A

cztero-osobowa, bardzo mało używana. Wypłata za nią pieniędzy może być rozłożona na raty miesięczne. Nowy-Swiat, Nr 1294 (nowy 28), mieszkania Nr 7, z rana do 10ej i od 2ej do 5ej po południu.

(1-6)

—8843—(13352)



Świeży transport

O S T R Y G

Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów
Antoniego Stepkowskiego.

(52-0)

—6990—(11593)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win

JULJANA LIPKAU,

przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.

(9-0)

—8597—(12274)



O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów

A. Boquet. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**

(1-0)

—8370—(14259)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichen),
(5-16) — 8739 — (14073)



WINOGRONA BADENSKIE

Fant po 40 Kop.,

umyślnie dla kuracji forsowane,
które jako najśodsze, a nieposiadające cierpkoci Osobom leczącym się poleca

SKŁAD
ANT. STEPKOWSKIEGO.

(26-0) — 7861 —

Pasztety Strasburskie, świeże,

tegoroczne,
z Fabryki J. G. Hummel,

w różnych trykach;

oraz **TRUFLE surowe Perygordzkie,**

nadeszły do Handlu

ANT. STEPKOWSKIEGO.

(8-80)

—842—(13228)

TEATR WIELKI.

Dziś: **VIOLETTA.**

Jutro: **PANNA MEZATKA — PAENUCY I NARCYZ.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) listopada 1869 r.

	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	sr.	
Monety i Papiery.				
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. 6 k. 64				
Dukaty Hollend. rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	74	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	74	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	—	—	100	60
Listy likwidacyjne za rs. 100. . . .	75	75	75	42
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864	—	—	—	—
z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Drogi żelaz.	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz. — Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespońskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	103	33	102	88

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 1 kop. 58¹/₂

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 53¹/₂

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 kop. 80 rs. 118 kop. 65

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs. 8 kop. 12 rs. 8 kop. 10

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 96 k. 90 rs. 96 k. 75

Wiedeń. Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 97 k. 65 rs. 97 k. 35

Ceny Targowe Warszawskie. — D 15 listopada płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 12¹/₂; jęczmienia 4ro i dwurzędowego od rs. 3 k. 3¹/₂, do rs. 3 kop. 60; Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 40; Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5

Okowity płacono: dnia 15 listopada za wiadro od rs. 3 kop. 95 do rs. 3 kop. 99; za garniec od rs. 1 kop. 29 do rs. 1 kop. 30.

DODATEK.

Wiadomości Literackie.

— **Zorzy** Nr 46, wyszedł z druku i zawiera: Kot i wróble (przypowieść); Jarmark w Przedborzu i kilka o nim wspomnień; Gawędki Rzemieślnicze, VII; Różności; Kmotr Gabrys.

Dodatek do Słownika o Soborze: Co jest i jak zyskać

JUBILEUSZ,

po wszystkich Księgarniach, w Drukarni Czerwińskiego i Spółki, i u Autora Ks. Ulanckiego, ulica Wiejska Nr 5, jest do nabycia po Kop. 7½. Nadsyłającym Rs. 3, wysyła się pocztą egzemplarzy 40. (1—6) —8856—

Kalendarz Rolniczy,

z konotatnikiem w dwóch częściach, z których pierwsza w płótno angielskie oprawna i ołówkiem opatrzona, wyjdzie jak to już ogłoszono w początkach Grudnia r. b. nakładem **Redakcji Gazety Rolniczej**. Cena egzemplarza dla nieprenumerujących tego pisma wynosi rsr. 1 kop. 20 (złop. 8).

Ogłoszenia Panów Obywateli Ziemskich z paowinej przemysłowców, rękodzielników i handlujących z Warszawy i prowincji, przyjmują się w stosunku rsr. 5 za stronicę w drukarni Kalendarza, tylko do 30 Listopada r. b. w **Redakcji Gazety Rolniczej**, przy ulicy Solnej Nr 715 istniejącej. (1—3) —8840—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące nowości: Gacki JX. O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątkach i fundacjach. Kilkanaście pism urzędowych. — Warszawa 1869 — 75 kop.

Wzdulski Konst., Szkice ekonomiczne. — Warszawa 1869. — 75 kop.

Jaroszyński W., Kobieta, Studjum. — Wrrsz. 1869. — 20 kop. —8744—

Kalendarz premjowy na rok 1870,

z rozdawnictwem premjów wartości rsr. 250 (złp 1666 gr. 20) przeto premje w znaczniejszej ilości jak dotąd rozdawane będą. Powyższy Kalendarz zawiera: **Walka o posażną pannę**, plotka miejska niedalekiej przeszłości, pisał i rozgłosił **Fotoforo**; ilustrowana przez **Fr. Kostrzewskiego**; **Sine znamie** tłum: i Zgubiony Testament tłum: Do części inform, dodana tablica odchodu i przychodu poczt i kolei żelaznych, Jarmarki, spis Lekarzy Adwokatów, Rejentów i t. p., oraz adresy tychże na koniec ogłoszenia Księgarskie, Fabryczne i Handlowe. Cena egzemp. kop. 30. Nabyć go można we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych, nakład Księgarni **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie Przedmieście, Nr 422 (69). Powyższa firma uprasza właścicieli Kalendarzy Premjowych z roku 1869, opatrzonych numerami niżej wymienionemi o łaskawe zgłoszenie się po odbiór przypadających im Premji a mianowicie: Nr 1363 główna wygrana, **Obraz olejny Snycerz**; a następnie Nry jak: 51, 57, 89, 758, 876, 912, 992, 1111, 1124, 1232, 1264, 1270, 1528, 1535, 1573, 1615, 1639, 1706, 1709, 1763, 1794, 1817, 1920, 1931, 1948, 2030, 2043, 2099, 2263, 2265, 2405 i 3501, 1808 przypadają ryciny. (1—2) —8802—

„Sen odrodzenia,”

przez
BOGUMILA ASPISA,
Warszawa. 1869.

Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, po **Kop. 45**. (10—10) —8106—

Nakładem Jana Jaworskiego,

WYSZEDŁ

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1870,

pod redakcją **Adama Wiślickiego**.

Nabyć go można po **kop. 15** za egzemplarz w drukarni Jana Jaworskiego, ulica Krakowskie Przedmieście, Nr 415, oraz we wszystkich księgarniach i Składach Materiałów Piśmiennych, w Warszawie i na prowincji.

(7—10)

—8,317—

KANTOR MUZYCZNY

JÓZEFA ZWEIGBAUM,

ulica Miodowa, wprost Kościoła.

Donoszę Szanownej Publiczności, że przy moim Składzie i Abonamencie Nut, urządziłem **Kantor muzyczny** (Bureau de musique). Za moim pośrednictwem zamówić można **Artystów grających na wieczorach i balach**; polecam Nauczycieli muzyki, zajmując się **kupnem Fortepjanów**, etc.; dostarczam Chóry na śluby i pogrzeby; słowem, Kantor mój trudnić się będzie wszelkimi czynnościami, wchodzącymi w obręb podobnego zakładu. Wszystko to czynię **bez ządania osobistego wynagrodzenia**, w zamiarze i w nadziei rozgałęzienia stosunków mego zakładu, upraszając Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie. **Józef Zweigbaum.**

(1—3)

—8830— (14238)

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 12tej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1870, wyrobów szmuklerskich (rękawicznicych, czapniczych i t. p.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1060, sztuka od kopiejki srebrem jednej i dwadzieścia trzy setnych.
2. Sznurków oranżowych do rewolwerów sztuk 1040, sztuka od kopiejki srebrem dwudziestu i pięćdziesiąt setnych.
3. Halszteków z sukna ciemno-zielonego sztuk 2120, sztuka od kop. srebrem trzynastu i dziewięćdziesiąt cztery setnych.
4. Rękawiczek zamiszowych par 1060, para od kop. sreb. sześćdziesięciu dziewięciu i siedmdziesięciu setnych.
5. Czapek z sukna ciemno-zielonego sztuk 1060, z których 210 z srebrną oficerską petlą, a 850 sztuk z petlą oranżowej taśmy, sztuka od kop. sr. dziewięćdziesięciu ośmiu i czterdziestu setnych.
6. Petlic z galonu srebrnego kutego, szerokości pół werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości ¼, werszka do kołnierza i rękawów u mundurów par 210, para od rs. jednego kop. sześćdziesięciu czterech.
7. Sznurka srebrnego arszynów 472, werszków 8, arszyn od kop. sr. trzydziestu dwóch i ośmdziesięciu setnych.
8. Sznurka oranżowego arszynów 1446, werszków 12, arszyn od kop. sr. czterech i dziesięć setnych.
9. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na dwa palce arszynów 13, arszyn od rs. jednego kop. dziewięć i siedmdziesiąt setnych.
10. Galonu srebrnego kawalerskiego arszynów 15, werszków 15, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu siedmiu i dziewięćdziesiąt setnych.
11. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na palec, arszynów 79, werszków 11, arszyn od kop. sr. pięćdziesięciu siedmiu i czterdziestu setnych.
12. Galonu złotego arszynów 22, werszków 5, arszyn od kop. sr. sześćdziesięciu jeden i pół.
13. Basonu czyli 60tej taśmy z czarną w środku nitką szerokości 4½ (8) werszka, arszynów 93; werszków 12, arszyn od kop. sr. sześciu i piętnastu setnych.

14. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ weszka, arszynów 112, werszków 8, arszyn od kop. sr. trzech i dwadzieścia ośm setnych.

15. Basonu czyli białej taśmy w pośrodku z niebieską nitką szerokości $4\frac{1}{2}$ (8) weszka, arszynów 91, werszków 4, arszyn od kop. sr. czterech i dziesięciu setnych.

16. Basonu czyli białej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ weszka arszynów 109, werszków 8, arszyn od rs. dwóch czterdziestu sześciu setnych.

17. Taśmy żółtej kamelowej na naszywki arszynów 531 werszków 4, arszyn od kop. sr. ośm i dwadzieścia setnych.

18. Haftek druciannych tuzinów 303 i pół, tuzin od kop. sr. dwóch i czterdzięci sześć setnych.

19. Guzików wikszych z angielskiej blachy z herbem miasta tuzinów 3168 $\frac{1}{12}$, tuzin od kopiejek srebrem ośmiastu.

20. Guzików małych tuzinów 530, tuzin od kop. srebr. piętnastu.

21. Bombek metalowych sztuk 1720 sztuka od kop. srebr. piętnastu.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Galonu złotego arszynów 7 i pół, arszyn od kop. srebr. czterdziestu dziewięciu i dwadzieścia setnych.

2. Galonu srebrnego arsz. 39, arszyn od kop. sr. pięćdziesięciu siedmiu i czterdzięci setnych.

3. Galonu złotego na naszywki arsz. 2 wersz. 2, arszyn od kop. sr. sześćdziesięciu jedna i pięćdziesiąt setnych.

4. Galonu srebrnego na naszywki arsz. 15 werszków 6 i pół, arszyn od kop. sr. sześćdziesięciu pięciu.

5. Taśmy żółtej kamelowej ar. 31 wer. 14, arszyn od kop. sr. ośmiu i dwadzieścia setnych.

6. Halsztuków z sukna czarnego sztuk 508, sztuka od kop. sr. trzynastu i dziewięćdziesiąt cztery setnych.

7. Haftek druciannych tuzinów 108, tuzin od kop. srebr. dwóch i czterdzięci sześć setnych.

8. Rękawiczników par 470, para od kop. sr. dwudziestu sześciu i dwadzieścia cztery setnych.

9. Guzików cynowych tuzinów 640 $\frac{2}{3}$, tuzin od kop. srebr. dziesięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odpustępują procent od powyżej w warunkach poszczególnionych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 530 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę na rok 1870 wyrobów szmuklerskich, rękawiczników i t. p. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odpustępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej wadium w ilości rs. 530 i na koszt ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(3—3)

—8,459—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia

(1 Stycznia) 1869/70 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., wydzierżawienie Possesji Nr 3046, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej poł. żony, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje na piśmie, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 22, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierać Possesję Nr 3046, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 22, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

W nieobecności p. o. Prezydenta,

Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(2—3)

—8619—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 wydzierżawienie possesji Nr 2295, w Warszawie przy ulicy Gęsiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rubli sr. 675 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 68, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierać Possesję Nr 2295, w Warszawie przy ulicy Gęsiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową dzierżawę rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta

Warszawy wadium w ilości rs. 68 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisalem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

W nieobecności p. o. Prezydenta,

Radny Magistratu, Rada Stanu Mazurkiewicz

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki,

(2-3)

—8,626—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tych, że natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna, od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowana zostanie, na dostawę 1870 r.:

A) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna szarego pół-cienkiego arszynów 3,391, werszków 8, arszyn od rubla srebrem jednego kopiejek dwudziestu dwóch i ośmdziesiąt pięć setnych.

2. Sukna ciemno-zielonego 3,584 arszynów, 3²/₃ werszków, arszyn od rubli srebrem dwóch kopiejek pięćdziesiąt.

3. Sukna oranżowego arszynów 21, werszków 5, arszyn od rubli srebrem dwóch kopiejek siedmdziesięciu trzech.

4. Sukna cienkiego szaro-niebieskiego, arszynów 1,921, werszków 4, arszyn od rubli srebrem dwóch kopiejek cztery i siedmdziesiąt pięć setnych.

B) Dla Warszawskiej Straży Ognowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego arszynów 1,613, arszyn od kopiejek srebrem ośmdziesiąt jednaj i dziewięćdziesiąt setnych.

2. Sukna szafirowego arszynów 54, werszków 10, arszyn od rubla srebrem jednego kopiejek trzydziestu sześciu i pięćdziesiąt setnych.

3. Sukna pasowego arszynów 5, werszków 9, arszyn od rubla srebrem jednego kopiejek ośmdziesięciu dwóch.

4. Sukna ciemno-zielonego w lepszym gatunku arszynów 15, arszyn od rubli srebrem dwóch kopiejek pięćdziesiąt.

5. Sukna ciemno-zielonego żołnierskiego arszynów 617, werszków 8, arszyn od kopiejek srebrem ośmdziesięciu jeden i dziewięćdziesiąt setnych.

6. Sukna czarnego arszynów 1,296, werszków 14, arszyn od kopiejek srebrem ośmdziesiąt jeden i dziewięćdziesiąt setnych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tej, że wadium w ilości Rs. 2,300, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które nienterzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę 1870 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 2,300, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisalem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki,

(2-3)

—8708—(D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych,

Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób, interessowanych, że do dnia 14 (26) Listopada r. b., przyjmowane będą przez Naczelnika Kancelarii Dyrekcji, lub mogą być franco nadsyłane do Biura Dyrekcji opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1870:

24,000 lasz kutych do szyn.

88,000 szrub do szyn z mutrami.

302,000 haków do szyn.

Deklaracje opatrzone być winny napisem:

„Deklaracja na dostawę przyrządów do szyn dla Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.”

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 14 (26) Listopada r. b., o godzinie 11ej przed południem, w obec deklarantów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe dostawy przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji, a na żądanie, po cenie kosztu, interessentom dostarczone będą.

Warszawa, d. 22 Października (4 Listopada) 1869 r.

(2-2)

—8609—(D. W.)

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien w Warszawie o godzinie 10-tej zrana odbędzie się licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje na wydzierżawienie owocowego i warzywnego ogrodu Instytutowego. Pragnący przystąpić do licytacji obowiązani złożyć posiadany przez siebie Patent naukowy na stopień wykwalifikowanego ogrodnika, bez takowego do licytacji dopuszczani nie będą.

Ogród owocowy i ogród warzywny oraz warunki dzierżawy można widzieć codziennie od 10tej rano do 2giej po południu, zgłaszając się w tym względzie do Intendenta Instytutu.

Warszawa d. 8 Listopada 1869 r.

Członek Rady Baron Frederiks.

Sekretarz Rady A. Zygmunt.

(2-3)

—8656—(Dz. War.)



W dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 10 rano w Trybunale cywilnym w Warszawie, sprzedana zostanie w drodze przymuszzonego wywłaszczenia

Nieruchomość

Nr 412D, w Warszawie, przy ulicy Królewskiej położona, czyniąca dochodu brutto około rsr. 6000. Nowonabywca obejmuje posesję nieruchomości co do dochodów zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych, a to stosownie do wyroku Sądu Apellacyjnego z dni 1 i 2 (13 i 14) Kwietnia, 1869 r. oraz Rządzącego Senatu z dni 27 i 28 Czerwca (9 i 10 Lipca) t. r. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 30,360 kop. 76²/₃ jako 2/3 części szacunku taksz biegłych wynalezionego, a na wadium złożyć potrzeba sumę rsr. 3000. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u Juliana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie, pod Nr 549A, przy placu Krasin-skich zamieszkałego. (1-2) —8848—(Dz. War.)

Un Professeur

d'origine française, attaché à une Ecole supérieure de Breslau, désire prendre des pensionnaires pour

Pâques 1870. On parle le français dans la famille.

S'adresser jusqu'à la fin de Decembre a. c.

E. Weissner, Dr. phil.

Breslau Kirchstrasse, Nr 12 a.

(1-3)

—8829—(14226)

Znanej ze swej dobroci

Wody Kolonńskiej Miedzyrzeczkiej,

Skład Główny w Składzie Papieru L. Szyllera, Nowy-Swiat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. Tenże skład sprzedaje pudełko papieru i kopert z cyfrą od kop. 40. 100 Biletów wytłaczanych kop. 75. 100 Biletów brystolowych z czarnem odbiciem rs. 1. —8,335—(13,441)

(4-3)

— Jest **ALGIERKA FUTRZANA** do sprzedania, nowa, zupełnie nieużywana, skunksowa, czarnem suknem kryta, za cenę rs. 80 i **PALTO** jonatkami podbite, syberyjną pokryte, z kołnierzem małym i takiemż wyłogami, za cenę rs. 36. Dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Krochmalnej Nr 1007b, nowy 29, na 1-m piętrze, drzwi Nr 7.

(2—3) —8785— (14167)

MANOMETRY SCHAEFFERA et BUDENBERGA

3 cale średnicy rs. 11
4 „ „ „ 12 kop. 50 } od 1 do 20
6 „ „ „ 14 „ „ „ atmosfer
za sztukę.

Vacuumetry 6 cali średnicy 14 rs.

Kupującym naraz 12 sztuk, odstępuje się rabat. Szkła i krążki do wodowskazów, krany do manometrów.

KRAFT et KUKSZ,
ulica Długa 586B.

(III—4—0) —7696— (5818)

**Zakład mój w Sobotę otwar-
tym został**

Z czem polecam się względem Publiczności.
Bufoet zaopatrzony w **Pokarmy** i **Napoje**. Muzyka doborowa dla uprzyjemnienia Gości grywać będzie. Ulica: Róg Podwala i Nowomiejskiej, Nr 167.

Teofila Dzierżńska.

(2—3) —8800— (14148)

APTEKA KARPIŃSKIEGO

ulica Elekoralna w Warszawie.

TRAN LEKARSKI oczyszczany w najlepszym gatunku, sprzedaje funt po kop. 60. **Tran zwyczajny** wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

(3—12)

W. KARPIŃSKI.
—8,639— (13,961)

S Z U B A

Bobrami Amerykańskimi podszyta, mało używana, jest do sprzedania u Krawca Żabickiego, przy ulicy Elekoralnej, pod Nr 20, za Rs. 60.

(3—3) —8474— (13712)

Sprzedaje się za 1000 rs.

Osada Smolarna 10 dziesiątyn (5 morgów nowopolskich), w bardzo korzystnym miejscu, gdyż nad samą rzeką Narwą spławną do rzeki Wisły, od m. Pułtusa wiorst 8, od szosy przez przewóz 3 wiorsty z prawem postawienia na tej osadzie jednego pieca do fabrykacji smoły, terpentyny i węgla, do tego dodaje się rocznie: szczapowego drzewa 48 sążni małych i karpiny zdanej o ile tylko do fabrykacji jest potrzebna, za opłatą kwartalną do 25 rs. wynoszącą. Resztę drzewa szczapowego w każdym czasie dokupić można także w sąsiadnym lesie, za bardzo taną cenę i w takiej ilości, iż takowe można prowadzić spławem, berlinką lub tratwą, również i produkcją swoją do Warszawy lub za granicę. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(3—3)

—8,472— (13,719)

CZELADŹ FOLWARCZNA,

z gór Podkarpackich

**Ludzi pracowitych i bogobojnych
jako to:**

Fornali, Wolarzy, Owczarzy,
Karbowych, Pobereźników, Cie-
śli, Stelmachów, Kołodziej, Ko-
wali, Kucharzy, Kucharki, Go-
spodynie, Pokojówki i t. p.

dostarcza w całe Państwo Rossyjskie
za poprzednią zamówą,

Dom Kommissowo-Handlowy **L. SRO-
CZYŃSKIEGO** w Krakowie, Rynek główny 36.

(4—6)

—8,341— (13,450)

MASŁO TOPIONE.

Do Składu **PRODUKTÓW ŻYWNOŚCI**, przy pla-
cu Ś-go Aleksandra Nr 1688/9 (nowy 7), nadszedł
znaczny transport **Masła topionego**, które do
potraw i ciast pod względem dobroci i ekonomii,
jest nieporównane. Cena bardzo umiarkowana.

(3—6)

—8,451— (13,628)

Dobra Ziemskie,

BORYSLAWICE ZAMKOWE,

przy szosie pomiędzy Miastami Kłodawą a Kołem, w Po-
wiecie Kolskim położone, ogólnej przestrzeni 360 dziesiątyn
(wł. 24.) mające, z inwentarzami żywymi i martwymi, w glebie
dobrze z łakami dwukośnemi, są do sprzedania z wolnej ręki
3/4 części szacunku nieletnich pozostanie przy gruncie;
pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jest do wzię-
cia, gdyż dawna zupełnie zamortyzowana. O bliższych szcze-
gółach dowiedzieć się można na gruncie, lub u Chojnow-
skiego, Patrona w Warszawie, pod Nrem 484A ulica Mio-
dowa.

(2—3)

—8782— (14149)

DWA MAGLE

w dobrym stanie, są do sprzedania za pomірną cenę,
przy ulicy Żytniej, Nr 2514.

(3—3)

—8690— (14014)



W Fabryce Powozów **W. Józefa Wernik**,
przy ulicy Orlej, jest do sprzedania za
umiarkowaną cenę,

Kocz-Kareta,

i **Para CHOMONTÓW Angielskich.**

w zupełnie dobrym stanie.

(1—3) —8841— (14235)



Jest do sprzedania za cenę przystępną,

Para Klaczy,

gniadych, karcelianych,

rosłych, po lat 4 mających, dobrze wyjeżdżonych. Wiado-
mość od godziny 8-jej do 12-jej, przy Alei Belwederskiej,
dom Wgo Kurtza, Nr 1726F. Szwajcar wskazuje.

(3—3)

—8686— (14009)

FABRYKA ODLEWÓW ŻELAZNYCH I MACHIN ROLNICZYCH SAMSONA KOPELMANA POD ZAKROCZYMIEM.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż w ostatnich czasach rozprzestrzeniła zakres swych czynności, wyrabiając **naczynia kuchenne z białą polewą** według najświeższych fasonów, które to wyroby w niczem nie ustępują zagranicznym.

Główny skład tych naczyń powierzonym został **P. L. ENDLER**, sklep utrzymującemu w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 1078 (4 nowy), wprost ulicy Grzybowskiej, który zarazem upoważniony jest do przyjmowania wszelkich obstalunków i modeli.

Sprzedaż odbywa się po stałych cenach fabrycznych, według ustanowionego przez zarząd fabryki cennika. Kupujący większe partie otrzymują stosowny rabat.

Posiadając znaczne zapasy materiałów, fabryka jest w stanie wszelkie zamówienia z ścisłością i dokładnością wykonać i po cenach umiarkowanych dostarczać.

(3-6) —8442—(13,508)

Utrzymując przed kilku laty **Restaurację** w domu p. Roeszlera na Krakowskiem-Przedmieściu, zdołałem sobie zjednać zaufanie tych wszystkich Szanownych

osób, które raczyły nawiedzać takową. Następnie zniewolony interesami familijnymi do opuszczenia Warszawy, odstąpiłem takową innemu przedsiębiorcy. Obecnie zaś powróciwszy znowu do tutejszego miasta, wszedłem na nowo w posiadanie pomienionego zakładu, który też z d. 14 b. m., po zupełnem odnowieniu i przekształceniu go, otwieram na użytek publiczny. Ponieważ zawsze jedynem staraniem mojem było sobie zasłużyć na uznanie ogółu i pozyskać względy jego, przeto i teraz obejmując ten Zakład, tak starannością o przystępne i smaczne jedzenia, jakoteż rychłą usługą i wszelkimi wymaganiami w tego rodzaju zakładu warunkami, mam nadzieję zadosyć uczynić wszystkim wymaganiom Szanownych gości i dlatego niniejszem polecam im ten zakład. Przytem nadmieniam, iż obiad złożony z 5 u potraw z pasztecikiem kosztować będzie 37½ kop., a miesięcznie 30 kop.

Petliński.

(1-3) —8853— (13941)

SALOPA Elkami podszyta, wierzch Ryps wełniany, zupełnie nowa, za Rs. 45; **KOLNIERZ** Tumakowy, za Rs. 35; także **MUFKA**, za Rs. 30; są do sprzedania przy ulicy Miodowej, Nr 484 lit. A, mieszkania Nr 2. Widzieć je można w godzinach przedpołudniowych.

(1-3) —8842—(14218)

Folwark Rogoźnica,

położony przy trakcie szosie w 7-wiorstowej od Miasta i Stacji Kolei żelaznej Międzyrzec odległości, jest do wydzierżawienia na lat 6, od 1go Lipca 1870 r. Przestrzeń dziesiętyn 375 (morgów miary nowo-polskiej 750 pola ornego i 200 łąk. Budowle w najlepszym stanie, mieszkanie murywane, zasiew kompletny. Wiadomość na miejscu w Międzyrzecu.

(1-3) —8837—(14228)

Do Dóbr Potuszyn w Powiecie Tomaszowskim, w których znajduje się Fabryka Cukru, potrzeba

Kilkadziesiąt Familii Robotników,

do plantowania buraków na dziesiętyny (morgi).

Ktoby takowych dostarczyć się podjął, zgłosić się zechce do Hotelu Angielskiego, pod Nr 14, codziennie od 9ej do 11ej rano.

(1-3) —8833—(14237)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Magle Angielskie,

w dobrym stanie i korzystnym miejscu, przy ulicy Podwał, Nr 526 (nowy 12).

(1-1) —8857—(14241)

NOWY TRANSPORT

WĘGLA KOMINKOWEGO,

angielskiego bez odoru **Kanel-Kohle** zwanego nadszedł.

Do składu mego na przeciwko Banku przy ulicy Elekto-ralnej pod Nr 795.

Stanisław Bauman.

(3-8) —8651—(13964)



Mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż otworzyłem w mieście tutejszem, przy ulicach: róg Wierzbowej i Niecałej, w domu JW. Prezydenta Witkowskiego.

KANTOR WEKSŁU,

i polecam swe usługi, zapewniając, iż staraniem mojem będzie, zlecenia wszelkie jak najakuratniej wypełnić.

(1-6) —8834—(13,675)

JOZEF LEWITA.

DOM ZLECEN

ulica Senatorska, Nr 468/9 (20 nowy).

Zajmuje się wyrabianiem nowo zatwierdzonej

POŻYCZKI TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

dla majątków położonych w gubernji Warszawskiej, oraz wszelkimi czynnościami związek z tą pożyczką mającymi, jak rekomendowaniem Jeometrów Rządowych do sporządzania pomiarów dóbr i t. p., za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. (5-6) —8,093—(13,058)



FABRYKA KAPELUSZY i CZAPEK,

ORAZ

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH, W. GORCZYCKIEGO,

egzystująca przy ulcy Wierzbowej i rogu Niecałej,
w domu JW. Prezydenta,
(dawniej przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskiem).

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Właściciel tejże Fabryki będąc zagranicą parobił różne zamówienia na Towary, które obecnie w znacznym doborze nadeszły, a mianowicie: KAPELUSZE składane (chapeaux elagues) ze znanej fabryki Gibus et fils, KWIATY i PIORA ze znacniejszych fabryk paryżskich; oraz przysposobiła znaczny dobór KAPELUSZY damskich w różnych fasonach, KAPELUSZY cylindrowych w dobroci nieustępujących zagranicznemu. CZAPEK cywilnych, wojskowych, barankowych; oraz GARNITURKÓW damskich barankowych, kasztankowych i t. p., z Mufki, Kołnierzyka i Czapeczek składających się. BASZLYKI damskie, męskie i dziecięce. Tym i tym podobnymi wyrobami własnej fabryki, oraz pierwszo-rzędnych zagranicznych poleca się, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotąd tak i nadal zaszczycać ją raczy swymi względami. (1-3) —8845—(14242)

Pożądanym jest do nabycia, lub wydzierżawienia,

B R O W A R

mniejszych rozmiarów, w mieście gubernjalnem lub powiatowym, gdzie komunikacja jest niewielka i miejscowość dogodna pod względem komunikacji. Adres uprasza się nadesłać pod literami S. A. 600, poste-restante, Warszawa.

(1-3) —8831—(14242)

Mam honor donieść, iż **Magazyn i Fabryka Jubilerska** istniejące dotychczas przy ulicy Elektoalnej, w tych dniach przeniesione do głównej bramy Wielkiego Teatru i Magazyn mój zaopatrzony we wszelkiego rodzaju kapelusze najświeższego fasonu, kaptury, baszłyki, kapelusiki dla dzieci i t. p. rzeczy, z którymi polecam się łaskawym względem szanownej publiczności.

J. Kreutzer.

(4-6) —8305— (13392)

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR HENOQUE

MÉDECIN DENTISTE *

Fourn' b^r de S. M. L'EMPEREUR

MÉDECIN DENTISTE DE L'OPÉRA

(Médaille d'or)

L'EAU DU D^r HENOQUE est recommandée par tous les médecins pour les soins de la bouche et la conservation des dents. — PARIS, RUE DE RICHELIEU, 8.

Dépôt chez les pharmaciens et les parfumeurs.

PASTILLES VOCALES du D^r HENOQUE,
POUR RENDRE LA VOIX PURE ET SONORE
PRÉVENIR OU GUÉRIR L'ENROUEMENT.

WODA D^{ra} HENOQUE

LEKARZA DENTYSTY NADWORNIEGO

Cesarza Francuzów,

Lekarza Dentysty uprzywilejowanego opery.

— Medal złoty. —

Woda Dra Henoque zalecana jest przez lekarzy dla utrzymania w czystości ust i dla zachowania zębów, w Paryżu, ulica Richelieu, 8. Składy w aptekach i w sklepach perfumeryjnych

Pastyłki zwane Vocale Dra Henoque przyczyniają głosowi czystość i dzwięczność, zapobiegają i leczą zakatarzenie.

W Warszawie w składzie perfumeryjnym Sniechowskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 477.

(1-0) —8,791—(14,178)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN

APTEKARZ
35, boulevard
SEBASTOPOLE

W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najpocząwszy od NEURALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMI ŻOŁĄDKA.

Pigułki Gouvin'a są niezawodną skutecznością przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRAGAJA i UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozswolenia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(43-0) —7724—(20758)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Bawaria z Restauracją,

z Billardem i z przyrządami zimowemi, wprost S-go Krzyża Nr 402 (10). (3-3) —8,557—13,966



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów
i kosztowności,

OSTROWSKIEGO I S-ka



której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka	cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14 1/2,	kosztuje	Rs. 85
Nr 0	"	28 1/2,	" 24 1/2	" 21	" "	120
Nr 1	"	30	" 25	" 23	" "	150
Nr 2	"	34	" 27	" 24	" "	200
Nr 3	"	40	" 30	" 25	" "	230
Nr 4	"	44	" 32	" 25	" "	260
Nr 5	"	48	" 32	" 25	" "	300
Nr 6	"	54	" 34	" 25	" "	350
Nr 7	"	60	" 35	" 26	" "	400
Nr 7a	"	66	" 36	" 28	" "	500
Nr 8	"	72	" 48	" 26	" "	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworzenie takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, **wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków**. Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznakniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyżej opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(19 0)

—5311—(8915)

Potrzebny jest do konwersacji z osobami dorosłymi, na wsi, w bliskości Warszawy, rodowity **FRANCUZ**, w średnim wieku. Życzący przyjąć takowe warunki, zechcą się zgłosić do Rzeczy domu przy ulicy Śto. Krzyżkiej Nr 14 nowy, każdodziennie do godziny 9-ej rano. (3-3) —8,772—(14,121)



Fortepjan Palisandrowy

o 7-u oktavach, w dobrym stanie, i **ME-BLE** Mahoniowe, są do sprzedania. Można obejrzyć takowe w domu pod Nrem 5 nowym, przy ulicy Chmielnej, do godziny 9-ej rano, każdodziennie, i od 4-ej do 6-ej po południu. (1-3) —8852—(14243)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan Wiedeński,

Palisandrowy, z Platą Angielską, mało używany, o 120 Rs. niżej kosztu. — Tamże jest także do zbycia **STOLICZEK** damski, elegancki, za Rs. 15. — Widzieć można w domu Lothego, róg Marszałkowskiej i Alei Jerolimskiej pod Nr 15740. w pierwszej bramie od rogu, na dole od frontu, pod Nrem 1, każdodziennie, od godziny 11-ej przed południem, do 3-ej po południu. (3-8) —8750—(14106)

Do Dóbr w Powiecie Hrubieszowskim, z 4-ch Folwarków składających się, potrzebny jest

R Z A D C A,

któryby mógł bezzwłocznie objąć zarząd tego Majątku. — Zgłosić się można codziennie do Hotelu Angielskiego, pod Nr 14, od 9-ej do 11-ej. (1-3) —8832—(14240)

NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwo-

we ustępują w jednej chwili po użyciu pigulek **anti-newralgicznych** Doktora **CRO-NIER**. Skład w Paryżu w Apteczce P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Ang. Gallego i Ludwika Spiessa. (22-52) —4619—(7821)

BIELIZNA,

tak męzka jak damska przyjmuje się do roboty maszynowej po niskiej cenie a mianowicie: Koszule męzkie i damskie w drobne zakładki po kop. 45, zaś o jednej zakładce nocne po kop. 30 wykwiutnie po kop. 60, pod Nr 110 przy ulicy Piwnej na 2-giem piętrze od frontu. (2-3) —8803—(14195)

TRAN

BIĄŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU

Najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po kop. 50.
L. Gronau, Właściciel Apteki.
 (4-10) —8,448—(13,722)

BURKI PRZECIW ASTMIE

Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**.
 Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwika Spiessa.
 (85-0) 1504—(3735)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografii hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. **KURACJA RADYKAŁNA HEMOROIDÓW.**
 Skład w Warszawie u **A. F. GALLE**.
 (30-104) —5506—(9642)

NIE ŻYT

grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem **PASTY Pana BLAYN**,
 z **Pączków Sosny Morskiej**.
 W Paryżu w Apteczce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (7-32) —7602—(15610)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego i prassowanego takiegoż; oraz **BULIONU** wołyńskiego, **GROSZKU** i **SERA** zielonego, **MINOGÓW** rygzkich, **SERDELI** marynowanych (Kilki zwane), i **MARMOLADY** i **KONFITUR** płynnych.
 (3-3) —8,793—(11,770) **B. Miedwiednikow**



KARETA

nowa, z ósmiu Walizami, niedawno kupiona za Rs. 1,200, jest teraz do sprzedania za Rs. 600. Wiadomość u Rządu Saskiego Hotelu.
 (3-3) —8699—(14012)

Do sprzedania: **Kanapa** kozetowa, doskonałej roboty, Rs. 20; **Portiera** sukienna zielona, nowa, Rs. 15; dwie **Firanki** tybetowe, zielone, Rs. 10; **Gzymsy** politurowane z rozetami do portier i firanek, Rs. 3; **Lóże** dziecinne jesionowe, Rs. 4. Widzieć można codzień od godziny 2-giej po południu, przy ulicy Marszałkowskiej i Zgoda, Nr 40, wchód od Zgody, mieszkania Nr 12, na 3-cię piętrze. (3-3) —8452—(13660)

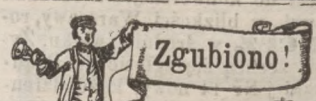
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu do kilku lat egzystujący
Sklep Wiktualów,
 za niską cenę, przy ulicy Twardej, pod Nr 1097, dom Stolemanna. (3-3) —8,730—(14,067)

Mieszkanie dla Wdowy lub Panny,

przy jednej Osobie, każdego czasu, lub **Panienek** ze stołem i stancją, do uczenia się wszelkich Robót kobiecych, za cenę bardzo przystępną. — Tamże jest **POKOJ** z Alkówką, od 1go Grudnia r. b.; może być ze stołem i usługą. Ulica Królewska, Nr 83 nowy, dom dawniej Hr. Zubieńskich. Wiadomość u Stroża. (1-1) —8851—(14236)

Dla trzech Kawalerów, każdego czasu,
MIESZKANIE,
 w dwóch osobnych ze wspólnym wchodem pokojach, z opalem, z gospodarskim obiadem składającym się z zupy, sztuki mięsa i pieczonego z jarzyną, z samowarem rano i wieczór, oraz usługą, miesięcznie od osoby **rsr 10 kop. 50**, przy ulicy Trębackiej, pod Nr. 640 w domu frontowym, wchód przez podwórze z bramy na lewo, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9-ty. (1-3) —8849—(14234)

Nadzwyczajnie tanio, obszerny i bogato umeblowany
APARTAMENT
 na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej i Złotej, nowy Nr 45, dawny 1383. Dziewięć Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, Pralnia, Wozownia, Stajnia i Piwnica. Za wszystko to z meblami, dotychczasowy lokator płaci miesięcznie po Rs. 150, a z powodu wyjazdu, odstępuje się za Rs. 100. Termin odnajęcia od każdej chwili, do końca Maja 1870 n. s. Wiadomość u Rządcy domu. (1-3) —8847—(14217)



Nagrody Rs. 25.
 Dnia 3 (15) b. m., jadąc omnibusem z Nowego-Swiatu do Poczty, zgubiono **Rs. 204**, oraz **Awizację** z Banku Polskiego. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe do Składu Jana Gridina 2go, przy ulicy Nowy-Swiat, za powyższą nagrodą.
 (2-2) —8835—(14203)

W pierwszych dniach Maja r. b. zginął
Dowód Banku za Nr 26,339,
 na zastawione kosztowności.
 Podając o tem do wiadomości publicznej; zrobiłam stosowne ostrzeżenie i Znalazca zatrzymując dowód, żadnej korzyści z niego nie odniesie, a obowiązany zwrócić go natychmiast Bankowi.
Leja Altman, z Góry Kalwarii.
 (1-3) —8841—(14239)